

PAŁAC KOWALSKICH w POSADZIE

Założenie pałacowo-parkowe we wsi Posada gmina Kazimierz Biskupi, w znanym obecnie kształcie powstało za sprawą ich dawnych właścicieli - rodziny Wierusz Kowalskich, w II połowie XIX w. O miejscu tym Julian Wieniawski w swych wspomnieniach dotyczących czasów przed powstaniem styczniowym napisał: *„Był to dwór jaśniejący wszystkimi cnotami szlacheckiej siedziby, pełen wdzięku i niewyczerpanej polskiej gościnności.”* Ośią kompozycyjną całego założenia jest wiodąca przez starodrzew droga zakończona owalnym podjazdem z klombem i staw, dzisiaj niemal całkowicie wyschnięty. Eklektyczna sylweta pałacu wyróżnia się modnym w dobie romantyzmu, a konsekwentnie i logicznie użytym przez architekta wystrojem neogotyckim. Budynek pobudowano na planie prostokąta i zwieńczono krenelażem, a jego naroża zaakcentowano pseudowieżyczkami, o charakterystycznym dla gotyku angielskiego kształcie, co wywołuje skojarzenia pałacu w Posadzie z zamkiem kórnickim. Fasady zaopatrzone w ryzality: frontową, w ryzalit środkowy poprzedzony reprezentacyjnym gankiem, nad którym znajduje się taras widokowy oraz boczną, w ryzalit z dodatkowym wejściem o charakterze gospodarczym.



Pałac w Posadzie – fot. J. Wojciechowski

W 1899 r. w pałacu w Posadzie zamieszkał Karol Wierusz-Kowalski, ur. w 1869 r. w Warszawie artysta-malarz spokrewniony z wybitnymi polskimi mistrzami pędzla takimi jak Alfred Wierusz-Kowalski - jego stryj oraz January Suchodolski - wuj matki Karola. Karol Wierusz-

Kowalski kształcił się w zakresie malarstwa jeszcze w czasach gimnazjalnych u: Ksawerego Pillatiego, Józefa Ryszkiewicza, później w Krakowie u Juliusza i jego syna Wojciecha Kossaków. Po maturze wyjechał do Monachium gdzie studiował w tamtejszej Akademii u Hackla. Był członkiem monachijskiego Kunstverineru, a jego obrazy cieszyły się dużym powodzeniem. Przebywając nad Izarą znalazł się w zasięgu oddziaływań artystycznych stryja Alfreda (w czasie studiów korzystał z opieki stryja, któremu pomagał w realizacji zamówień malarskich) oraz całej polskiej kolonii w Monachium. Tworząc sceny rodzajowe z życia wsi przejmując ich styl i charakterystyczny sposób malowania. Powstają wtedy takie prace jak „Jeźdźce i wóz opuszczają polską wieś” (1895) oraz „Powrót z wakacji” (1898). W 1899 r. wraca do kraju i osiada w majątku Posada w Wielkopolsce. Od tego czasu zajmuje się też administrowaniem majątku swego stryja Alfreda w Mikorzynie. Między innymi rozwinął tam hodowlę koni angloarabskich. Praca w majątku stryja nie stała się przeszkodą w jego twórczości artystycznej. Nadal maluje, a jego prace stają się dojrzałe i autorskie, bardziej wyraża w nich siebie tak jak np. w niezwykle nastrojowym widoku nadwarciańskiego pejzażu „Chaty we mgle” (1924). Przedwojenne, liczne wystawy jego prac w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, w Łodzi, Bydgoszczy, w salonach Krywułta i Kulikowskiego oraz w Poznaniu, gdzie otworzył salon sztuki w zakresie malarstwa i rysunku, świadczą o tym, że artystyczna spuścizna po nim byłaby bardzo bogata, niestety większa część jego prac w tym również jego pamiętniki przypadła chyba bezpowrotnie, w pożodze wojennej. Po wojnie, w 1951 r. Karol Wierusz-Kowalski, zmuszony opuścić Posadę przeniósł się do swej córki w Poznaniu. Tam też w 1953 r. zmarł i tam został pochowany.

Pałac po Kowalskich w Posadzie do 1980 roku wykorzystywany był jako budynek mieszkalny dla kilku rodzin lokatorskich, a po gruntownym odrestaurowaniu, stał się siedzibą konińskiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Poznaniu. O tym, że dawniej tworzył w nim swe obrazy wybitny polski artysta, zdaje się szumią jedynie w pałacowym parku, wiekowe dęby dębom, a bukom buki.



Karol Wierusz-Kowalski - „Chaty we mgle”